KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Maja 1867 roku. | № 108. | Lat 46. | Dnia 2 (14) Maja 1867 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st. 10, w połu: c. st: 13 | Wyso: wody st: 4 c. 10. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 9 | Zachód „ „ 7 „ 44 | Jutro, Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.

— Pojutrze, rozpoczyna się 40-godzinne Nabożeństwo w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ul: Miodowej, i tak: we Czwartek, na cześć Śgo Jana Nepomucena, Patrona dobrej sławy; w Piątek Śtej Weroniki de Juljanis, Kapucynki; w Sobotę Śgo Felixa z Kantalicium, Kapucyna, szczególniejszego Patrona dziatek.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Rady Kawalerskiej, Orderu Śtej Anny, Najmiłościwiej mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu klassy IIIej, za dwunastoletnią wysługę bez przerwy na jednych i tychże samych posadach nie niższych od klassy VIII, Radców Kolegjalnych: Prezesa Trybunału Cywilnego w Radomiu Adama Szczuckiego i Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, Antoniego Dziedzickiego;—Radców Dworu: Komisarza Leśnego Wydziału dóbr i lasów Rządowych Józefa Sbarbori;—Naczelnika Wydziału Rachunkowo-Administracyjnego w Zarządzie Kumunikacji Leopolda Grabowskiego;—Asesorów Kolegjalnych: Sędziego Prezydującego Sądu Policji Poprawczej w Petrokowie, Alexandra Chmieleńskiego;—Starszego Referenta Leśnego w Wydziale dóbr i lasów Rządowych, Marcelego Chodeckiego, i Pisarza Magazynu Solnego Petrokowskiego, Stefana Sułowskiego;—Radców honorowych: Naczelnika Kontroli Skarbowej w Kaliszu, Stanisława Rassumowskiego, i Inżyniera Gubernjalnego Radomskiego, Romualda Kossuta;— Naczelnika Urzędu Pocztowego w Kaliszu, Kajetana Sadowskiego, i Asesora Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej Seweryna Zajdlera. (Dz: War:).

— Najjaśniejszy Pan, zważywszy na gorliwą i pilną służbę Jenerał-Majora, zostającego do osobnych poruczeń przy Głównodowodzącym wojskami Warszawskiego Okręgu wojskowego, Hrabiego von der Osten-Sacken, dnia 27go Kwietnia, Najmiłościwiej raczył udzielić mu Order Śgo Włodzimierza 2ej klassy z mieczami nad orderem. (Dz: War:).

— *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*—Stósownie do przepisów o zarządzie Spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, XX. Pasterze i Członkowie delegowani na Synod Ewangelicko-Reformowany, przybyć mają na dzień 4ty (16) Czerwca 1867 roku; rozpoczęcie zaś Synodu nastąpi w Poniedziałek, t. j. d. 5go (17) Czerwca r. b., w Kościele Ewangelicko-Reformowanym Warszawskim, o godzinie 9ej z rana. Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza, aby w terminie wyżej wymienionym do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego Kościoła przybyć raczyli.—W Warszawie, d. 28go Kwietnia (10 Maja) 1867 r. — Prezes Senator Jenerał-Lejtnant, *White.* — Sekret: *Trepka.* (D. W.)

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierót Starozakonnych w Warszawie,*—podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w Zakładzie, z których jedni jako uzdolnieni w rzemiosłach: stolarstwa, krawiectwa, szewctwa i powroźnictwa, a posiadający pierwsze nauki elementarne, mogą być oddani na dalszą naukę professji do wykwalifikowanych majstrów w mieście, inni zaś mogą być użyteczni do handlów i t. p. zajęć. Pragnący przyjmować do siebie takowych zechcą się zgłosić do Zarządu Głównego Domu Schronienia, gdzie bliższą powziąć mogą informację. — Prezydujący H. *Nussbaum.*—Sekretarz Rady S. *Wawelberg.* (D. W.)

Przyjechali do Warszawy: Koniuszy Dworu J. C. M. Hr: *Strogonow*, z zagranicy; Jen:-Lejtnant *Jazykow*, i Tajny Radca *Bućkowski*, z Petersburga; — wyjechali: Jenerał-Adjutant *Grünwald*, głównie zarządzający Cesarskiemi stadninami, do Janowa; Jenerał-Artylerji Baron *Korff*, za granicę; Rz: Tajny Radca *Fundukley*, do Petersburga; Tajny Radca, Senator, *Andrault*, do Petersburga; Rz: Radcy Stanu: *Proworow*, do Petersburga i *Żerebcow*, do Wiednia; Koniuszy Dworu J. C. M. Hr: Zygmunt *Wielopolski*, do Petersburga; Jenerał-Major Wojsk Austrjackich Hrabia *Sołtyk*, do Wiednia.

— Dnia jutrzejszego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Amelji z Chrzanowskich *Boczkowskiej*, w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana, odbywać się będą Msze żałobne za jej duszę, na które pozostała Córka, Krewnych i Znajomych zaprasza. (6,458.)

— W głębokim żalu pozostała Wdowa wraz z Dziećmi po zeszłym w dniu wczorajszym z tego świata, w wieku lat 78, ś. p. Radcy Tajnym Senatorze, Jerzym *Fanshawe*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jego w dniu jutrzejszym, t. j. we Srodę, o godzinie 12 w południe, z domu Nro 1582 lit: L, przy ulicy Jerozolimskiej, na cmentarz wyznania Ewangelicko-Reformowany odbyć się mające. (6,457.)

— Antoni *Niedziałkowski*, Obrońca przy Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach, Członek Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, Właściciel Dóbr Ziemskich i Obywatel miasta Warszawy, zszedł z tego świata po krótkiej słabości w 63 roku życia, w dniu 12tym b. m. Pozostała Wdowa wraz z zamężną Córką, Synami i Wnukami; zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych ś. p. zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, w Środę, dnia 15go Maja r. b., w Kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 11ej rano, oraz na exportację zwłok z tegoż

Kościoła i w tymże dniu o godzinie 5ej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. (6465.)

— Dziś z rana, w Petersburgu, odbył się pogrzeb Teodora *Prianisznikow*, Rzeczywistego Radcy Tajnego, Członka Rady Państwa, niegdyś Ministra Departamentu Pocztowego, który w zeszły Piątek rozstał się z tym światem.— Tegoż dnia zakończyła także życie ś. p. Julja *Iwanowska*, żona Rzeczywistego Radcy Stanu, Profesora St.-Petersburgskiego Uniwersytetu.

— Wczoraj, o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu, z Kościoła Parafijalnego Wszystkich Świętych na Grzybowie, przeprowadzonemi zostały na cmentarz Powązkowski zwłoki ś. p. Pauliny z Scheidlów *Scholz*, żony tutejszego obywatela. Tłumny orszak żałobny oddając ostatnią Chrześcijańską posługę niewieście, która jako córka, żona, matka i Pani, od wszystkich była szanowaną i kochaną, koił w części przynajmniej boleść sędziwej matki, która w 50 cioletniej Paulinie, ostatnie ze swych dzieci utraciła. Exportujący JX. Mittwoch, w rzewnej przemowie uczcił pamięć zmarłej i pocieszył strapioną rodzinę, a artyści wykonali kwartet Mendelsohna na waltorniach, oraz hymn na głosy.—Pokój duszy zacnej Pauliny.

— Składając serdeczne podziękowanie wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy zwłokom ś. p. Pauliny z Scheydlów *Scholz*, ostatnią Chrześcijańską oddali posługę, jak niemniej PP. Artystom za wykonanie żałobnej muzyki, zapraszamy tychże na Nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieboszczki odbyć się mające w Kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, jutro, t. j. w Środę, o godzinie 10ej z rana.—Matka z Mężem i Dziećmi. (6456.)

— Dziś rano w Szkole Głównej Warszawskiej, Doktór med. P. Felix *Nawrocki*, powołany na Professora w wydziale medycznym tejże szkoły, miał wstępną prelekcję „O stanowisku Andrzeja Śniadeckiego w nauce fiziologji.“ Na prelekcji tej był JW. Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Rząd. Ośw. Publicznego, JW. Rektor Szkoły Głównej, wielu Profesorów i uczniów.

— W sali Zgromadzenia Ruskiego w Warszawie, dany będzie jutro 3 (15) Maja, koncert i widowisko z żywemi obrazami, na korzyść biednych, zostających pod opieką Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności; początek widowiska, o godz: $7\frac{1}{2}$ wieczorem. Cena miejsc: w pierwszych trzech rzędach rs. 3, w sześciu następnych po rs. 2, w pozostałych rzędach i na galerji rs. 1. Bilety sprzedawane będą w gmachu Zgromadzenia Ruskiego i w mieszkaniu Jenerał-Adjutanta Patkula. (G. P.)

— „Gazeta handlowa“ donosi, iż brutto dochody w pierwszych dwóch miesiącach na kolejach następujących były takie: na linji Warszawsko-Petersburgskiej rsr. 1,138,435, Dynaburgsko-Witebskiej rsr. 87,050, Warszawsko-Terespolskiej rsr. 23,940, Warszawsko-Wiedeńskiej rsr. 334,845 kop. 54, Warszawsko-Bydgoskiej rsr. 71,238 kop. 51.

— Przypominamy raz jeszcze mieszkańcom miast poniżej wymienionych, daty Koncertów przez P. Antoniego *Kątskiego* zapowiedzianych, i tak: d. 18 i 19 b. m. i r., w Lublinie; 21 i 22 w Radomiu, 25 i 26 w Petrokowie, Koncerta rzeczone odbyć się mają.

— O. Felix, którego konferencje „o sztuce“, z takiem zajęciem w ostatnich numerach „Przeglądu Katolickiego“ czytaliśmy, w ostatnich, tego-rocznych Wielko-Postnych swoich naukach powstawał bardzo na skażenie smaku tegoczesnego budownictwa; między innemi przytoczył, że nowo-wznoszone Kościoły, podobniejsze są raczej do doków i giełd, jak do Świątyń Boskich. Przy tej sposobności, nie zaniedbał także wymowny Kaznodzieja dotknąć zbyt realistycznych dążeń teraźniejszego malarstwa.

— „Gazeta Szlązka“, w dodatku do Nru 152, nader pochlebnie odzywa się o przekładzie na język Polski, trajedji Körnera Zriny, przez Redaktora „Tygodnika Illustrowanego“, Pana Ludwika Jenikego dokonanym.

— Z Drukarni Jana Jaworskiego wyszła xiążeczka p. t. „Ćwiczenia religijno-moralne na drodze postępu cywilizacji Chrześcijańskiej“, sprzedaje się we wszystkich xięgarniach po kop. 30 za exemplarz. Przy niniejszej broszurce, która opuściła prassę, winienem oświadczyć, że takowa jest dalszym ciągiem treści xiążki, pochodzącej z mojej drukarni, wydanej w roku 1859 p. t. „Uwagi i Myśli zmierzające do udoskonalenia moralnego“. Z 1500 exemplarzy tej xiążki pozostałe 140 sztuk znajduje się do nabycia w xięgarni H. Natansona i w kantorze drukarni, Nr 415, Krak:-Przedm: w Warszawie. – Jan *Jaworski*.

— Konsul Jeneralny Królewsko-Saski i Sasko-Wejmarski, P. Stanisław *Lesser*, wyjechał do Drezna.

— Widać, że publiczność nasza smakuje w sztukach wyższej Magji; na wczorajsze bowiem przedstawienie P. Faure i Panny Heleny, już w południe zabrakło w kassie lóż i krzeseł. Przysłowie *mundus vult decipi*, sprawdza się tu jak najdokładniej, a przy takiem usposobieniu widzów, widowisko powiodło się jak najzupełniej. Panna *Helena czarowała*, a P. *Faure* praktycznie objaśnił cudowną Szafę, nader łatwo uwalniając się z więzów.

— W Czwartek dnia 16go i w Sobotę d. 18go b. m., na powszechne żądanie, Bracia Davenport i Pan Fay, będą mieli zaszczyt dać dwa ostatnie nieodwołalne „Séance.“ Aby każdemu dać sposobność widzenia i rozróżnienia nadzwyczajnych produkcji od wykonywanych od naszego naśladowcy, postanowiliśmy zniżyć cenę. Numerowane miejsce rs. 1 k. $2\frac{1}{2}$, pierwsze miejsce k. 60, drugie miejsce k. 30; na przedstawienie P. Fay, w ciemnej sali, k. 60. (6466).

— PP. *Devanportowie*, po ukończeniu przedstawień w Warszawie, wyjeżdżają do Rygi.

— Towarzystwo dramatyczne P. Pawła *Ratajewicza*, bawiące we Włocławku, skończywszy swe przedstawienia d. 12 b. m., udaje się do Petrokowa, a następnie do Kielc.

— Od dnia 15go b. m., ma być wprowadzona (jak donosi „Gazeta Handlowa“), nowa taryffa frachtów dla towarów transytowych, z Austrją do Cesarstwa przez Warszawę przechodzących. Ma ona współzawodniczyć z transportem wodnym przez czas trwania żeglugi na morzach i rzekach.

— Na Wystawie Sztuk Pięknych w Krakowie, zwraca uwagę pyszny gotycki klęcznik, z drzewa

dębowego, orzechowego, hebanu i kości, wykonany przez rzeźbiarza tamtejszego Pana Józefa Brzostowskiego.

— W tych dniach, handel win i korzeni przy ulicy Gołębiej od kilku lat istniejący, w tem samem miejscu gdzie niegdyś była słynna winiarnia Kasperkiewicza, przeszedł na własność P. Stanisława *Skórskiego*. Nowy nabywca przez czas długi pracował w handlu Pana Grühna, co już pozwala się spodziewać że dziś swój własny postawić będzie się starał, na stopie wymagań obecnych.

— Józef Jarocki, właściciel zakładu wyrobów złotych, naprzeciw pałacu Prymasowskiego, przy ulicy Senatorskiej, w tych dniach powrócił z zagranicy.

— Do handlu win i korzeni Pana Potrzebskiego, na rogu ulicy Nowy-Świat i Chmielnej, nadeszła świeża bryndza Węgierska. Amatorowie takowej, znajdują ją wyborną pod każdym względem.

— Dziś, w mieście Łodzi, w Sali Pana Sellin, pierwsze przedstawienie sztuk magicznych przez Pana Bellachiniego, Nadwornego Sztukmistrza Króla Pruskiego.

— W Kaliszu, z powodu drożyzny lokalów, wiele rodzin przeniosło się na przedmieście, a nawet do sąsiednich wiosek jak Tyniec, Czaszki, Dobrzec mały i Chmielnik.

— W Wrocławiu poruszono kwestję poprowadzenia nowej kolei żelaznej z Pruss ku Królestwu Polskiemu; kolej bowiem na prawym brzegu Odry już dokończoną została. Punkt wyjścia powyższej linji ma być Opole, przez Kępno.

— Ogród Frascati zwany, przy ulicy Wiejskiej, ogrodzony został nowemi od ulicy porządnemi sztachetami.

— Nowy gmach Instytutu Oftalmicznego, przy ulicy Smolnej, którego budowa już ukończoną została, pięknie się przedstawia oku, zwłaszcza idąc nową drogą od Wisły ku Nowemu-Światu.

— Wczoraj przy dalszym plantowaniu ulicy, łączącej Mazowiecką z Krakowskiem-Przedmieściem, natrafiono na kości ludzkie.

— Mur od dziedzińca pałacu Krasińskich, który przez otworzenie nowej ulicy, prowadzącej z Nowego-Świata ku Mazowieckiej, stał się frontowym, wczoraj zaczęto rozbierać. Na miejsce tegoż, w części przy pałacu położonej, postawioną być ma ozdobna żelazna krata, tak, że dla boku pałacu tu wychodzącego, otworzy się widok, a ulica ozdobę zyska; na części zaś pomienionej posesji, bliżej Nowego-Świata, wzmiankowany mur zupełnie zrzuconym zostanie, przezco znowu ulica rozszerzoną będzie, a oficyna po za murem stojąca, w linji ulicy się pomieści. Ma ona być przerobiona z gruntu i nadmurowana; stanie się więc piękną kamienicą. I nareszcie w końcu tegoż muru, to jest w trzeciej jego części, wzniesioną być ma podobno budowla, w której urządzony zostanie rzęd sklepów.

— Do składu bielizny Pana M. Reichel, w gmachu teatralnym, nadeszły różne nowości; śliczne są tam między innemi parasolki z rączkami rzeźbionemi z drzewa, nader gustowne kołnierzyczki i mankiety z tyle modnemi zębami, spódniczki arcyeleganckie, czepeczki negliżowe, w których młodym Paniom bardzo do twarzy, słowem pełno pięknych, wytwornych, a niezbędnych w toalecie przedmiotów.

— Dziś Pan Teofil Seidler, współwłaściciel znanej fabryki fortepjanów, wyjechał na Wystawę Paryzką.

— Obecnie silnie grasuje w Warszawie ospa, zwłaszcza pomiędzy dziećmi, co jednak zadziwiające, że pomimo szczepienia, wiele z nich jest obsypanych ospą naturalną.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej, dnia 15go Maja r. b., t. j. jutro, o godzinie 8ej wieczorem, danym będzie Koncert wokalno-instrumentalny, dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, pod dyrekcją P. Adama Münchheimera, Dyrektora Muzyki Teatrów Warszawskich, w którym przyjmą udział PP.: Antoni Kątski, Dulęba,oraz Artyści Teatru. Program koncertu jest następujący: Część I. 1) Allegro i Scherzo ze Septetu Hummla, wykonają PP. Kątski, Myszkowski, Goebelt, Schultz, Riedel, Koenig i Walter; 2) Kawatina, z op. „Cyrulik Sewilski" Rossiniego, odśpiewana przez Pannę Graetz; 3) Duett z op. „Templarjusz i Żydówka" Nicolaiego, odśpiewają: Pani Dowiakowska i P. Koehler; 4) Andante con Variazioni i Finał ze Septetu Hummla, wykonają osoby jak Nr 1.—Część II. 5) *a*, „Srebrny krzyżyk" Münchheimera; *b*, „Dawne czasy", Nowakowskiego, odśpiewa P. Koehler; 6) Duett z op. „Norma", Thalberga, wykonany na 2ch fortepianach, przez PP. Dulębę i Kątskiego; 7) Duett z op. „Lalla Roukh" Davida, odśpiewają Panie: Dowiakowska i Graetz; 8) Fantazja z op. „Lunatyczka", Kątskiego, wykonana przez Autora. — Dyrektor, Józef *Zeltt*. — Sekretarz, F. *Drzewiński*. (6472).

— *Zarząd Instytutu Wód Mineralnych Dra Struve*, przy ogrodzie Saskim, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów, iż sezon tegoroczny używania Wód Mineralnych na abonament, w Zakładzie Instytutowym przy ogrodzie Saskim, rozpocznie się w roku bieżącym z dniem 7 (19) Maja r. b., o godzinie 5½ rano. Serwatka sposobem Rejnertskim przyrządzona, codzień świeża wydawaną będzie. Instytut przytem utrzymuje ciągle w stanie świeżym, zapas wszystkich Wód Mineralnych, tak w butelkach, jako też i w syfonach, powszechnie znanych i nowo wprowadzonych u nas w użycie, oraz kąpieli sztucznych wszelkiego rodzaju i wszelkich napojów gazowych. Inne zaś nowe gatunki Wód Mineralnych i kąpieli sztucznych, mogą być na żądanie wyrobione. Wszelkie obstalunki i zlecenia przyjmują się każdego czasu w handlu Simon et Stecki, dawniej J. L. Flatau, ulica Graniczna Nr 1077a, gdzie Instytut Wód Mineralnych. (6,402.)

— Instytut Wód Mineralnych sztucznych, w pałacu Wgo Dückerta, od ulicy Długiej Ner 556, przy Ogrodzie Krasińskim exystujący, ma zaszczyt zazawiadomić osoby interesowane, iż abonamentowe używanie wód, w r. b. rozpocznie się dnia 19 Maja, o godzinie 5½ rano. — *J. Wyszomierski*, Magister Farmacji. (6,471.)

— Literat, liczną obarczony rodziną, pozostawił do zbycia dzieło, pod tytułem: „Dykcjonarz przemysłowy, rękodzielniczy, handlowy i rolniczy" z tysiąc pięćset drzeworytów w texcie, w dziesięcu tomach

in 4° majori, który kosztował przeszło rs. trzydzieści, w języku Francuzkim, przez Towarzystwo Uczonych wydany, i jeszcze zupełnie nie rozcinany. Widzieć takowy można codziennie w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", który więcej dającemu przysądzony będzie. Pan D. ofiaruje rs. 7 kop. 50.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od T. S. rs. 1 kop: 5, i od W. S. rs. 1, na Monstrancję dla Kościoła parafjalnego Wszystkich Świętych na Grzybowie.— Od J. R. rs. 1, dla kaleki Teofili *Ziomkowskiej*, chorobą złożonej, zamieszkałej przy ulicy Przyrynek pod Nrem 1885.

— Dziś złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od A. S., pieczątki lakowe dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 10go Maja.*—Opinja publiczna ciągle dzieli się tu na dwa prądy, pokojowy i wojowniczy. Wyznać nawet należy, iż nadzieje pokojowe od czasu zebrania się Konferencji Londyńskiej, raczej zmniejszyły się aniżeli wzmogły. Trudno zbadać dokładnie, czemu to przypisać. Zdaje się wszakże, iż jednym z główniejszych powodów są nieustające uzbrojenia, które podług twierdzeń niektórych gazet są większe, aniżeli te jakie czyniono przed wojną Włoską. Demonstracje antypruskie w Luxemburgu, także mogą wywierać wpływ na opinję, ale zdaje się, że wszystko to nie przeszkodzi zgodnemu załatwieniu kwestji Luxemburgskiej.—Korrespondencje z Rzymu donoszą szczegóły o uroczystościach, jakie gotowane tam są na zgromadzenie Biskupów, 6 tygodni trwać mające. Spodziewają się tam 300—400 Prałatów.—Powszechną uwagę budzi tu w świecie finansowym pożyczka Tunetańska, na którą otwarto podpisy w Paryżu, Frankfurcie i Amsterdamie. Obligacje wypuszczane po 315 fr., spłacane będą drogą wylosowania po 500 fr., w ciągu lat 30, a dają 35 procentu rocznie. Pożyczka ta jest dowodem, jak trudno dostać pieniędzy. — W przyszłą Niedzielę Cesarz ma otworzyć Gallo-Romańskie Muzeum na bulwarze St. Germain. (Nordd. All. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

W Paryżu i w Berlinie, równie jak i w Londynie, poczytują pokój za zapewniony, skutkiem uchwał tak szybko powziętych przez Konferencję, a zaakceptowanych przez strony interesowane. Wprawdzie w dwóch pierwszych miastach znajdują się jeszcze Pessymiści, którzy nie mogąc zwiastować wybuchu niezwłocznego starcia, odraczają takowe do kilku miesięcy, uzasadniając swe dowodzenie na zazdrości istniejącej pomiędzy Francją a Prusami, oraz na niedowierzaniu jakie wywołują obu-stronne uzbrojenia, ale są to przypuszczenia, o których prawie wspominać nie warto. Rezultat pokojowy, wielki i nadspodziewany, jest już osiągnięty, a dla zapobieżenia klęskom przyszłości, liczyć należy na umiarkowanie Rządów, roztropność narodów, a nadewszystko na niezbędną, istniejącą we wszystkich Państwach Europy, potrzebę kilku lat pracy i pokoju.

Luxemburczycy spodziewają się, że Konferencja nie zmusi Prus do zerwania traktatu celnego z Luxemburgiem. Neutralność bez Zolwereinu, byłaby ruiną kraju.

Cesarz i Cesarzowa Austrjaccy, znajdowali się 9go b. m. na wyścigach w Peszcie. Ludność witała ich z zapałem. (Ind: Belge.)

FRASZKI.

— Para tkliwych małżonków podróżowała. W pewnem miasteczku Włoskiem, żona zobaczyła słup, a na nim wyrazy: Veni, vidi, vici. Nie zrozumiawszy, pyta męża co to znaczy? Poczciwina nie zmieszany wcale, odpowiedział: „że to są nazwiska trzech Jenerałów Włoskich, którzy tu polegli w wojnie z Austrjakami."

— „Czy Pan mocny jesteś w botanice?" „Proszę znaleźć mi równego." „A więc, powiedz mi Pan, co to jest?" rzecze pytający, podając zeschły liść. „To, piołun," przepraszam, „tytoń."

Przyjechali do Warszawy: Bogusławski Wiktor, Ob: z Minska; Jezierski Konstanty, Ob: z Łęczycy; Mirecki Michał, Ob: z Czajek.

Wyjechali: Dobrzelewski Tadeusz, Ob: do Pułtuska; Rogowski Antoni, Ob: do Łukowa.

Przyjechali z za granicy: Koch Ludwik, Ob: z Drezna; Radocanacki Teodor, Bankier z Wiednia.

Wyjechali za granicę: Ciechomski Wojciech Ob: do Wrocławia. (G. Pol.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	75	25	74	50
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	50	80	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	73	50	72	50
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	58	25	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	111	50	110	—
„ „ „ z r. 1866,	105	50	105	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	69	—	67	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	84	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 157/, Od Listów likwidacyjnych k. 18 $2^1/_9$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 13 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. — do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 45; owsa od rs. 3 kop. 75 do rs: 4 kop. —, gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 55 do rs. 2 k. 70.

Okowity płacono dnia 12go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 20, do rs 4 k. 29; za garniec od rs. 1 k 37 do rs: 1 kop: 40.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*